

## Ordynacja kobiet w świetle Biblii

Na początek wyjaśnienia wymaga kilka kwestii ogólnych o charakterze hermeneutycznym, które są istotne w każdym przypadku, gdy chcemy zapytać się o biblijne podstawy w rozważaniach o mniej lub bardziej spornych tematach

1) Jak rozumiemy natchnienie ksiąg biblijnych?

Odpowiedź bazuje na 2Tym 3,16:

*Cale Pismo jest przez Boga natchnione (dane - θεόπνευστος) i użyteczne do nauki, do napominania, do naprawiania błędów, do wychowania (ćwiczenia) w sprawiedliwości.*

Nie wchodząc w dyskusje, jak ściśle należy rozumieć połączenie *i* w tym tekście, widzimy, że Pismo zostało określone dwoma przymiotnikami:

- **θεόπνευστος** – to złożenie pokazujące, że Boży duch ma coś wspólnego z Pismem, ale samo pojęcie tego jeszcze nie precyzuje, w jaki sposób<sup>1</sup>. W każdym razie Pismo wiąże się z działaniem ducha.
- W jaki sposób? – to wyjaśnia drugi drugi przymiotnik: *użyteczne* – działanie Bożego ducha w Piśmie jest nierozdzielnie związane z jego użytecznością. Na tej użyteczności, na celu działania Pisma przez ducha koncentruje się wiersz: do właściwego nauczania, tj. przeciwko fałszywym naukom; do napominania i naprawiania, czyli korygowania postępowania; do kształtowania (**παιδεία**), którego ostatecznym celem jest sprawiedliwość, tj. szeroko rozumiane zbawienie, w tym i przyszłym świecie (harmonijne życie tutaj na ziemi i nadzieja na przyszłe).

A zatem pojęcie tradycyjnie tłumaczone jako *natchniony* nie mówi nic o tym, jak powstało Pismo, o jego autorach itp., lecz że Pismo staje się słowem Bożym poprzez działanie Ducha św. w nas i w Kościele<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Brak jego dookreślenia sugeruje, że wyrażało on koncepcję dobrze znaną odbiorcom.

<sup>2</sup> Ma charakter nie immanentny (nie jest jako takie wpisane w tekst), lecz dynamiczny, realizując się w oddziaływaniu słowa biblijnego dzięki działaniu Bożego Ducha.

W innym kontekście o prorocत्वach biblijnych, jako gwarancie właściwej nauki, mowa jest w 2P 1,21: *Bo nigdy z woli człowieka nie przychodziło prorocत्व, lecz przez Ducha świętego prowadzeni wypowiadali je Boży ludzie* – prorocत्व (=ST?) wynika z tego, że Bóg chciał przemawiać do ludzi, a czynili to Boży ludzie, nie z własnej woli czy inicjatywy, lecz „zmuszeni” przez Boga, o czym czytamy nieraz w ST (np. Am 3,3-8). [Problematyczny jest w.20: własna = samowolna, a może indywidualna, czy ezoteryczna/elitarna interpretacja? Wiersz wymierzony jest w przeciwników i ich interpretację (2,1), a z listu wynika, że przeczyli oni paruzji,

2) Z tym wiąże się druga kwestia: Biblia składa się ze świadczeń ludzi wierzących o tym, w jaki sposób doświadczali działania Boga w swoim życiu, w historii swego ludu i w osobie Jezusa. Są to różnorodne świadectwa, tak jak różni byli ich autorzy, żyjący w różnych czasach, i jak różne były ich oświadczenia.

Biblia nie jest systematycznym wykładem jakiejś nauki czy teorii, lecz bogatym zbiorem różnorodnych świadectw wiary, których nie da się ujednoczyć i wzajemnie ze sobą uzgodnić.

Mamy do czynienia z wielogłosem świadectw wiary, co pokazują przykłady:

- na początku Biblii znajdujemy 2 opowiadania o stworzeniu świata (1Mż 1,1-2,3 i 1Mż 2,4nn), które w odmienny sposób opisują to Boże dzieło. m.in. podając różną kolejność stworzenia (rośliny-zwierzęta-ludzie jako kobieta i mężczyzna/mężczyzna-rośliny=ogród-zwierzęta-kobieta);
- cztery Ewangelie przekazują trzy różne relacje o słowach Jezusa na krzyżu (Mt=Mk/Łk/J) – na trzy sposoby rozumiano to, co się wydarzyło w ostatnich chwilach życia Jezusa.

3) Lektur Pisma i jego interpretacja nie dokonuje się w próżni, ale w naszych głowach – w tym sensie jest podmiotowa i subiektywna, nieuchronnie związana czy uzależniona od interpretatora oraz czasów, warunków historyczno-społecznych, w których żyje.

4) Rozważając kwestie praktyczne czy etyczne nieunikniona jest selekcja – ponieważ mamy do czynienia z tak zróżnicowanymi świadectwami, np. regulacjami prawnymi z różnych epok, których nie da się ujednoczyć, zawsze dokonujemy wyboru tego, co nadal obowiązuje. Tak zresztą zawsze się działo, a poświadcza to sam Nowy Testament:

- Dz 15, tzw. pierwszy sobór apostołowski: apostołowie i starsi zboru w Jerozolimie musieli rozstrzygnąć, spełniania których zakazów i nakazów będzie się oczekiwało od nawróconych pogan (w.1-6). Za radą Jakuba ustalono, że mają oni przestrzegać jedynie regulacji dietetycznych (niespożywanie mięsa złożonego bożkom i z krwią, dzięki czemu możliwa była społeczność stołu judeo- i poganochrześcijan) i etyki seksualnej (w.20). Warto zauważyć, że spośród tych oszczędnych regulacji, zdecydowana większość Kościołów zrezygnowała z przestrzegania przepisów

---

powtórnemu przyjsciu Chrystusa wobec wyraźnego odwołania się tego momentu (1,16; 3,4-9), a co miało w ich mniemaniu oznaczać, że i sądu nie będzie].

dietetycznych, najpewniej dlatego że są to społeczności z zasady wywodzące się z nie-żydów.

- Mk 2,23-28 (podobnie par.) opisuje, że faryzeuszom nie spodobało się, gdy uczniowie Jezusa w szabat zrywali kłosa, wyłuskiwali nasiona i zjadali je. W wersji markowej Jezus odpowiedział m.in.: *To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu (2,27).*

W obu przypadkach zastosowanie znalazła ogólna zasada, a nie konkretne biblijne prawo. W powyższych przykładach: dobro powstającego Kościoła, w którym wierzący z różnych narodów mieli razem świętować Wieczерę Pańską, czy dobro potrzebującego człowieka, które stoi wyżej niż jakiegokolwiek przepisy (realizacja tzw. przykazanie miłości).

5) Reformacyjna reguła *sola scriptura* nie jest zasadą formalną, zgodnie z którą każdy werset biblijny miałby być wprost wprowadzony w życie, lecz jest zasadą treściową, zgodnie z którą Pismo samo narzuca nam swoją interpretację, której podstawową regułą jest *was Christum treibet*, tj. to, co służy głoszeniu Chrystusa i jego łaski, przekazywaniu ludziom Bożej zbawiennej łaski w Chrystusie.

Znaczenie ma nie pojedynczy werset biblijny, lecz świadectwo całego Pisma, ale nie stosowane automatyczne, lecz taki sposób, by niosło ze sobą zbawienną wieść o Bożej łasce w Chrystusie.

### Ordynacja kobiet a Nowy Testament.

W NT, ogólnie rzecz mówiąc, natrafiamy na dwie odmienne praktyki w kwestii sprawowania przez kobiety funkcji w zborach i Kościele.

- 1) Świadectwa pokazujące nieograniczony udział kobiet w posługach kościelnych.

W Rz 16, w zakończeniu Listu do Rzymian, Paweł poleca i pozdrawia swoich współpracowników, a wśród nich **Febę**, diakonisę zboru w Kenchreach (w.1), małżeństwo **Pryskę** (Pryscyllę) i Akwilę (w.3: w tej kolejności; por. Dz 18,2), którzy byli współpracownikami Pawła, jak określano też Tymoteusza (w. 21) czy Tytusa (2Kor 8,23) i Filemona (Fil 1), a także **Marię** (w.6), która zaangażowana była w pracę misyjną głoszenia ewangelii – tak trzeba interpretować wyrażenie „dla was się natrudziła” (por. 1Kor 15,10; Flp 2,16), oraz Andronika i **Junię**, współwięźniów Pawła (w.7), czyli należących do najbliższego i wąskiego kręgu misjonarzy (por. Kol 4,10; Flm 23). Co więcej, oni oboje – mężczyzna i kobieta – zaliczeni zostali do grona apostołów!:

*którzy są dobrze znani wśród apostołów.*

W średniowieczu stało się to tak niesłychane, że w tekstach z tamtego okresu (od XIII w.) z Junii zrobiono Juniasa, tj. mężczyznę. W w.12-13 Paweł pozdrawia kolejne kobiety – **Tryfenę** i **Tryfozę** oraz **Persydę**, pracujące w (dla) Pana, tj. z całym zapalem zaangażowane w pracę misyjną, a w w.15 **Julię**, bez bliższego określenia jej roli. Nawet jeśli w szczegółach nie wiemy, czym zajmowały się wymieniane na końcu Rz kobiety, to bez trudu można się przekonać, że znajdują się wśród wszystkich wspomnianych grup współpracowników Pawła.

W 1Kor 11,5 Paweł zaleca, by kobiety modliły się i prorokowały z nakrytą głową. Zarówno mężczyźni (w. 4), jak i kobiety modlą się i prorokują w czasie nabożeństw, z tym że kobietom w odróżnieniu od mężczyzn Paweł zaleca zakrywanie głowy. Uzasadnienie takiego zalecenia pozostaje nieco tajemnicze – być może chodzi o to, że długie włosy kobiet mogły pobudzać męskie żądze, które zostały przeniesione (projekcja) na aniołów. W każdym razie Paweł w końcu zaznacza, że w Panu kobiety i mężczyźni są równie ważni (w.11n). A 16,19, podobnie jak w Rz, pozdrawia Akwilę i **Pryscyllę** (w tradycyjnej kolejności), stojących na czele zboru domowego.

W Flp 4,2n napomina niejaką **Ewodię** i **Syntychę**, które wcześniej były wytrwałymi i dzielnymi („walczyły”) współpracowniczkami Pawła w szerzeniu ewangelii. **Pryskę** i Akwilę pozdrawia ponownie autor 2 Tym (4,16). List do Filemona został zaadresowany także do **Appii** i Archippa (w.2 – żona i syn Filemona?), tak że można przypuszczać, że cała trójka kierowała tamtejszym zбором. W Obj 2,20 autor w krytycznym tonie ocenia prorokinię i nauczycielkę zboru w Tiatyrze, ale krytyka dotyczy nie tego, że nauczwała jako kobieta, lecz że jednocześnie „uprawiała wszeteczeństwo” i jadła mięso z pogańskich ofiar.

Kobiety były również wśród zebranych w wieczerniku apostołów (Dz 1,14), a Piotr w dzień zesłania Ducha przywołuje zapowiedź Joela (Jl 3,1n) o wylaniu Ducha na wszystkich bez względu na płeć – „synowie wasi i córki wasze”, „sługi i służebnice” Boże (inaczej niż w Jl 3,2 mowa jest tutaj o Bożych sługach i służebnicach, a tym samym nie ma się na myśli niewolników i niewolnice, lecz posługujących w Kościele; por. Iz 42,1) – tak że wszyscy będą prorokować, tj. głosić słowo Boże (Dz 2,17n). O **Pryscylli** i Akwili (kobieta wymieniona przed mężczyzną) wspominają też Dzieje Apostolskie jako towarzyszek Pawła (18,2.18), którzy gdy było trzeba „wyłożyli dokładnie drogę Bożą”, tj. naukę o zbawieniu przez Boga Żydów i pogan, Apollosowi (18,26, który wielokrotnie jest wzmiankowany przez Pawła w 1Kor 3-4). Zaś ewangelista Filip miał cztery córki, które prorokowały (Dz 21,9).

Także w Ewangeliach spotykamy kobiety w otoczeniu Jezusa. W Ewangeliach, które są świadectwami o Chrystusie z ostatniego trzydziestolecia pierwszego wieku, znalazły odzwierciedlenie zwyczaje panujące w zborach chrześcijańskich. O posługach kobiet dla Jezusa – za słowem *diakoneo* kryje się w Nowym Testamencie ogólne pojęcie dla różnych posług w zborach – czytamy w Mk 1,31; 15,40n; Łk 8,3; 10,39n; a w Łk 2,36-38 o prorokini Annie, zaś o świadectwie kobiet o zmartwychwstałym Jezusie w Mk 16,1-8; Mt 28,1-10; Łk 24,1-9.

W NT nie rozwinięto jakiejś nauki o „urzędach kościelnych”, ale spotykamy pośrednie, ale jednoznaczne informacje o tym, że kobiety pełniły wszystkie wspomniane w NT funkcje w pierwszych zborach i pierwotnym Kościele, a Paweł nie miał żadnych oporów, by Pryske/Pryscyllę zaliczyć do grona apostołów.

## 2) Zakazy głoszenia przez kobiety słowa w zgromadzeniach.

Naprzeciwko przytoczonych powyżej tekstów stają dwa spokrewnione ze sobą fragmenty, które zabraniają kobietom publicznego mówienia w zborze: 1Kor 14,33b-35 i 1Tm 2,11-12.

1Kor 14,33b-35:

*Jak we wszystkich zborach (ἐκκλησία) naszych, kobiety w zborach niech milczą, bo nie pozwalam im mówić (przemawiać), lecz mają być podporządkowane, jak i prawo mówi. Jeśli zaś czegoś nauczyć się chcą, w domu własnych mężów niech pytają, bo hańbiącym jest dla kobiety mówić (przemawiać) w zborze.*

1Tm 2,11-12:

*Kobieta w milczeniu (cichości) niech się uczy, w pełnym posłuszeństwie. Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam ani panować nad mężczyzną, lecz pozostawać w milczeniu (cichości).*

Pierwszy z nich sprawia trudność już z powodu wyraźniej sprzeczności z 1Kor 11,5, gdzie przemawianie kobiet w zborze jest traktowane jako oczywiste. Między innymi z tego względu 14,33b-36 uważane są za nie-Pawłowy dodatek<sup>3</sup> - przy czym nie oznacza to, jakoby fragment ten miał mieć z tego powodu mniejsze znaczenie, a jest jedynie obserwacją treściowo-

---

<sup>3</sup> Badania nad Starym i Nowym Testamentem już dawno uświadomiły nam, że księgi biblijne są literacko złożone i miały wielu autorów. Ważne dla późniejszych odbiorców, nowego pokolenia wskazówki interpretacyjne i interpretacje były po prostu umieszczane w tekście. Kres takiej działalności literackiej położył dopiero proces, który nazywamy kanonizacją tekstów biblijnych. Z biegiem czasu bowiem takie interpretacje przestały być umieszczane w samym tekście, stając się odrębnymi komentarzami.

chronologiczną. W 1Kor 14 Paweł troszczy się o właściwe wykorzystywanie darów Ducha i właściwe posługiwanie w czasie nabożeństwa. Nabożeństwa powinny odbywać się w spokoju, w porządku. Stąd nakaz milczenia dla zachowania porządku może dotyczyć wszystkich proroków (w.30), bo przecież duchy proroków są poddane prorokom (w.32). W.34-35 dodają do tego jeszcze jedno ograniczenie, zakazując kobietom przemawiania. Uzasadnienie nie jest jasne: nie wiadomo, komu kobiety miałyby się podporządkować oraz co kryje się za pojęciem prawa (zakonu), bo w Torze nie ma takiego zakazu. Jeśli prawem miałyby być powszechna ówczesna interpretacja 1Mż 3,16-17, która z opisu tragicznego losu kobiety po upadku w grzech uczyniła zasadę podporządkowania się kobiety mężczyźnie, to mogłoby chodzić właśnie o podporządkowanie się kobiet mężczyznom. Natomiast inaczej niż w zborze, kobiety mogłyby w domu swobodnie pytać, a tym samym przerywać mężczyźnie (w.35).

Regulacja ta stoi w sprzeczności z praktyką prorokowania i nauczania przez kobiety, która jest wyraźnie poświadczona. Jedyńm sensownym wyjaśnieniem tej sprzeczności jest przypuszczenie, że z biegiem czasu przemawianie kobiet w zborach chrześcijańskich stało się problemem. Co mogło być tego przyczyną? W świecie grecko-rzymskim, jak i prawdopodobnie w synagodze, publiczne występowanie kobiet było uważane za niewłaściwe – przeciwko wypowiadali się m.in. Demokryt, Arystoteles, Sofokles, Plutarch. A zatem standard otoczenia został przyjęty z czasem również (i nie tylko) w zborze w Koryncie.

Dodatek z 1Kor treściowo i językowo jest podobny do fragmentu 1Tym 2,9-15. 1 Tym jest listem deuteropawłowym, tj. nie napisanym przez samego Pawła, ale pod pseudonimem Pawła, co było w starożytności powszechną praktyką literacką – ponownie chodzi wyłącznie o przyporządkowanie chronologiczne listu. Regulacja z 1Tym 2 jest więc późniejsza i trudno nie byłoby jej kojarzyć z czasem, z którego pochodzi 1Kor 14,34-35. W 1 Tym autor wzywa do modlitwy o władców, by chrześcijanie mogli wieść „ciche i spokojne życie” (2,1-2), w którym można bez przeszkód praktykować wiarę (2,3-6). Wszelkie zakłócenia porządku, czy to poprzez niewłaściwą postawę mężczyzn (w.8), czy kobiet (w.9), mogą narazić cały zbór<sup>4</sup>. Kobiety mają więc być ciche i uległe (w.11), zabrania się im nauczać w Kościele i wynosić nad mężczyzn (w.12). Uzasadnienie nawiązuje ponownie do ówczesnej interpretacji 1 Mż 3, w ramach której kobietę uważano za szczególnie podatną na błąd i grzech. Przemawianie kobiet miałyby więc narażać zbór chrześcijański na zbłądzenie. Tak jak w 1Kor 14,34-35

---

<sup>4</sup> Stąd też takie a nie inne wymagania również wobec *episkopos* w 3,1-5.

mamy do czynienia z dążeniem do dopasowania praktyki kościelnej do zasad obowiązujących w społeczności, w której zbory funkcjonowały.

### 3) Zasada ogólna: Ga 3,26-28

„Wszyscy jesteście dziećmi Bożymi przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety – albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie”.

W Kościele jako ciele Chrystusa wszelkie rozróżnienia bazujące na „ciele” – różnicach fizycznych, społecznych, majątkowych itp. zostały unieważnione, przekreślone. Branie ich pod uwagę w życiu ciała Chrystusa jest tożsame z zaprzeczaniem ewangelii, o którą z całą gorliwością walczył Paweł, z podważaniem fundamentu Kościoła. To stwierdzenie z Ga nawet pod względem formalnym jest wyznaniem, sformułowaniem zasadniczej prawdy, a nie jedynie jedną z wielu regulacji (por. np. 1Kor 11,16).

### 4) Misja Kościoła

Misją Kościoła jest zwiastowanie ewangelii o zbawieniu z łaski w Chrystusie (por. Mt 28,19n; Łk 24,46-48). Bóg wywyższywszy Chrystusa ustanowił go głową Kościoła, którego wszyscy staliśmy się ciałem, a z osobna członkami obdarzonymi różnymi darami Ducha (Rz 12,4-8; 1Kor 12,4-31). Z darami wiążą się różne funkcje sprawowane w Kościele: jednych Bóg ustanowił apostołami, innych prorokami i nauczycielami, ewangelistami, pasterzami, biskupami (por. Ef 4,11-12). Znakiem powołania do służby głoszenia ewangelii i posługiwania było często nakładanie rąk i modlitwa (Dz 6,1-7). Co najważniejsze, istotą wszystkich darów i rodzajów usługiwania jest miłość i służba bliźniemu, o czym teksty mówią bezpośrednio po przedstawieniu różnych posług w zborze (Rz 12,9-18; 1Kor 13). Podstawowym zadaniem Kościoła jest głoszenie ewangelii i służenie w miłości drugiemu człowiekowi<sup>5</sup>.

### 5) Wnioski

---

<sup>5</sup> Podobna myśl w inny sposób została sformułowana w 1 P 2,9 w słowach o „królewskim kapłaństwie” wierzących. Tekst ten stał się podstawą nauki o powszechnym kapłaństwie wierzących, która odegrała zasadniczą rolę w myśleniu Lutra o urzędzie kościelnym i w dziejach reformacji. Zgodnie ze świadectwem Nowego Testamentu wszyscy wierzący, bez wyjątku, zostali powołani do służby ewangelii i drugiemu człowiekowi w miłości, a powołanie jest realizowane na różne sposoby, co pozostaje w zgodzie z fundamentalnym wyznaniem Pawła (wyrażonym w innym kontekście).

W Nowym Testamencie odnajdujemy więc świadczenia dwóch różnych praktyk kościelnych w zakresie publicznego przemawiania kobiet w Kościele. Która z nich jest lepsza?

By odpowiedzieć na to pytanie, trzeba uwzględnić:

- ogólną zasadę z Ga 2,26-28: w wierze również kryterium płci przestaje obowiązywać,
- charakter misji wierzących i Kościoła: głoszenie ewangelii o Jezusie Chrystusie,
- kontekst naszych dzisiejszych czasów, gdyż 1) w Nowym Testamencie spotykamy różne rozstrzygnięcia w tej sprawie, a 2) Kościół żyje i działa nie w oderwaniu od otoczenia (co zresztą pokazuje w interesującej nas sprawie Nowy Testament).

Żyjemy w świecie, w którym kobiety pełnią praktycznie wszystkie funkcje społeczne, są prezydentkami i premierkami państw, pełnią odpowiedzialne role w polityce, społeczeństwie, pracują w takich zawodach, jak prawnicy czy lekarze.

Listę tę można byłoby jeszcze długo rozwijać, co nie oznacza, że ludzie – mężczyźni i kobiety – pracujący w mniej eksponowanych zawodach czy zgoła bezrobotni nie mieliby mieć takich samych praw bez względu na płeć i nie być w równym stopniu doceniani.

Równość bez względu na płeć jest powszechnie akceptowaną zasadą funkcjonowania naszego społeczeństwa i państwa, wpisaną do konstytucji. Co w takiej sytuacji lepiej służy szerzeniu ewangelii? Odmawianie kobietom możliwości głoszenia ewangelii, udzielania sakramentów i prowadzenia parafii? Czy takie podejście wręcz nie ośmiesza Kościoła i głoszonej przez niego ewangelii, zgodnie z którą wśród wierzących zniesione zostały wszelkie różnice fizyczne i społeczne (Ga 3,26-28)? Czy mamy kształtować praktykę kościelną według „ciała”? Jakie predyspozycje czynią mężczyznę lepszym księdzem czy pastorem niż kobietę?

Można usłyszeć zarzut, że wprowadzenie pełnoprawnego udziału kobiet w funkcjach i urzędach kościelnych oznacza „dopasowanie się” Kościoła do otaczającego świata (przy czym pojęciu świat nadaje się pejoratywne znaczenie). A czymże innym były regulacje z 1Kor 14,34-35 i 1Tym 2,11-12, jak nie dopasowaniem się do standardów ówczesnego grecko-rzymskiego społeczeństwa.

Równy dostęp do wszystkich posług czy urzędów kościelnych jest w mojej ocenie ważnym składnikiem świadczenia o ewangelii przez współczesny Kościół, ewangelii o tym, że Bóg w Chrystusie zbawił wszystkich ludzi, bez żadnego wyjątku, Polaka, Rosjanina i Araba, kobietę



i mężczyznę, bogatego i biednego, pracującego na etacie, na umowie śmieciowej i bezrobotnego. W imię wierności ewangelii już czas najwyższy skończyć wreszcie w Kościele ze sprzeczną z duchem ewangelii dyskryminacją jednej płci!

Właściwym pytaniem nie jest zatem, czy ordynacja kobiet, ich pełny udział w sprawowaniu urzędu kościelnego jest dopuszczalny, lecz to, czy Kościół ma prawo odmawiać równego dostępu do urzędu jednej z płci. Możliwa odpowiedź w mojej ocenie brzmi: nie! Wprowadzenie ordynacji kobiet jest teologicznie konieczne.

6) Uwagi dodatkowe.

A) Stary Testament: kapłaństwo a prorocтво

Kobiety pojawiają się w ST w prawie wszystkich rolach, z wyłączeniem kapłaństwa. Jednak posługi kościelne w Nowym Testamencie nie mają nic wspólnego ze starotestamentowym kapłaństwem, które odgrywa rolę jedynie w idei powszechnego kapłaństwa wierzących z 1P 2,5.9, a które wskazuje na status wszystkich wierzących jako wybranych, pozostających w bezpośrednim kontakcie z Bogiem oraz służących Bogu i ludziom dobrymi uczynkami i zwiastowaniem ewangelii<sup>6</sup>.

Wśród posług kościelnych w Nowym Testamencie na czoło wysuwa się prorokowanie i nauczanie, czyli głoszenie ewangelii słowem. Zaś ostatnim i doskonałym kapłanem, który dla zgładzenia naszych grzechów jeden i ostatni raz ofiarował samego siebie, był Jezus Chrystus. Położył On kres posłudze kapłańskiej, wypełniając ją w doskonały sposób we własnej osobie (Hbr 7,1-10,18). Nie ma więc potrzeby istnienia żadnego innego kapłana (Hbr 7,24; 10,21). Stąd Kościół protestancki nie mają kapłanów, a urząd kościelny ujmują w kategoriach prorockich, koncentrując się na głoszeniu słowa Bożego.

Urząd prorocki nie był nawet w Starym Testamencie zastrzeżony dla mężczyzn. Prorokinią była **Chulda**, która po odnalezieniu zwoju w świątyni wygłosiła prorocтво skierowane do króla (2Krl 22,13-20; por. 2Krn 34,22-28), i to prorocтво co do treści i formy nie odbiegające od słów wielkich proroków Starego Testamentu Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela, Amosa, Ozeasza czy Michasza. Ale w przeciwieństwie do tych proroków, których przesłanie było najczęściej odrzucane, król Jozjasz podporządkował się słowom Chuldy i postanowił wprowadzić w życie to, o czym ona w Bożym imieniu

---

<sup>6</sup> 1 P czerpie przy tym z 2 Mz 19,6, gdzie następuje pewnego rodzaju demokratyzacja relacji człowieka z Bogiem, cały lud Boży pozostaje w takiej relacji z Bogiem, która przypisywana była kapłanom i królom.

powiedziała (2 Krl 23). W okresie przedkrólewskim prorokini **Debora** była regentką, której ważną funkcją było rozstrzyganie sporów sądowych, i to nad całym Izraelem (Sdz 4,4-5). Co więcej, to ona zdecydowała o wyruszeniu wojsk przeciwko Syserze (Sdz 4,6-14). Prorokinią miała być też **Miriam**, siostra Mojżesza i Aarona (2Mż 15,20), a negatywnie ocenioną prorokinią była niejaka **Noadia** (Ne 6,14)<sup>7</sup>.

## B) Stary Testament: porządek stworzenia

Przeciwko ordynacji kobiet przywołuje się „porządek stworzenia”, wedle którego kobieta miała być podległą mężczyźnie (1Mż 3,16: „Do kobiety rzekł: [...] *i do męża twego [ciągnąć cię będzie] pragnienie twoje, a on będzie nad tobą panował*”). Argument opiera się na dwóch nieporozumieniach:

1. Opieranie zasad panujących w Kościele na porządku stworzenia, a nie na nowym stworzeniu w Chrystusie (co udowadnia np. Ga 3,26-28 – *samiec i samica* to pojęcia zaczerpnięte z 1Mż 1,26, co uzmysławia, że w Kościele nie obowiązuje porządek stworzenia).
2. 1Mż 3,16 nie mówi o świecie, jakim chciał go stworzyć Bóg (1Mż 2,20.23)<sup>8</sup>, lecz o naznaczonym grzechem i nieposłuszeństwie Bogu. Panowanie mężczyzny nad kobietą wynika z panowania grzechu w tym świecie! Z nieposłuszeństwa Bogu chcemy uczynić regułę dla funkcjonowania Kościoła?<sup>9</sup>.

## C) Nowy Testament: Jezus wybrał 12 mężczyzn, apostołów.

1. Dwunastu apostołów w Nowym Testamencie<sup>10</sup> nigdzie nie reprezentuje „urzędu kościelnego”, lecz są oni niejako protoplastami Kościoła jako nowego ludu Bożego (ale nie w opozycji do Izraela ani nie wykluczając Żydów).

---

<sup>7</sup> Nie do końca jest jasne, jak należy rozumieć wzmiankę o prorokini z Iz 8,3 – prorokini czy żona proroka?

<sup>8</sup> Poetyckie zawołanie z 1Mż 2,23: *Ta tym razem jest kością z kości mojej i ciałem z ciała mego, będzie nazywana kobietą, bo z mężczyzny została wzięta* (z grą słów נִשָּׂא, tj. kobieta, i זָכָר, mężczyzna), podobną do niego (2,20b: פְּנוּדָה) współpracownicą (עֲרֵךְ tłumaczone przeważnie jako *pomoc*).

<sup>9</sup> M. Luter, *Auslegung des ersten Buches Mose*, s. 248-249, dostrzegł, że panowanie mężczyzny nie było Bożym zamiarem stworzycym, lecz wynika z grzechu.

<sup>10</sup> Apostołem w Nowym Testamencie jest przede wszystkim głosicielem ewangelii o Jezusie Chrystusie (np. Rz 1,1), a dwunastu (nie zawsze listy imion są takie same) apostołami nazywa Łukasz (6,13; 24,10; Dz 6,10) i Mateusz (10,2), podczas gdy inne pisma Nowego Testamentu nie ograniczają terminu *apostół* do dwunastu uczniów Jezusa. *Notabene* do grona tego należał Judasz.

Posługi kościelne wynikają z darów Ducha św. (1Kor 12,4nn). Dlatego też Wieczere Pańską obchodzi cały Kościół, wszyscy wierzący, a nie tylko „kapłani”. Zadaniem apostołów było głoszenie ewangelii o Jezusie Chrystusie.

2. Jeśliby w 12 apostołach widzieć nie protoplastów Kościoła, lecz urzędu – dodajmy, że w luteranizmie nie pojmuje się urzędu jako epikopatu mającego wywodzić się wprost do 12 apostołów, to również inne nakazy z Ewangelii skierowane do nich nie odnosiłyby się do całego Kościoła, w tym nakaz misyjny, głoszenia ewangelii wszystkim narodom z Mt 28, polecenia z Mt 11,16-39 czy obietnica wysłuchania modlitw z Mk 11,24-25 (takie przykłady można by mnożyć).

D) Dla kwestii ordynacji kobiet ostatecznie nie ma znaczenia, czy urząd kościelny bazuje na powszechnym kapłaństwie wierzących (1P 2,9), czy też na tym, co Konfesja Augsburska opisuje jako „należycie powołany” (*rite vocatus*; CA XIV; i to bez względu jak to wyrażenie w szczegółach należałoby rozumieć).